

SŁOWO POLSKIE

CZY
TEL
NIK

BEZPARTYJNY DZIENNIK ZIEM ZACHODNICH

CZK III

Wrocław, czwartek 7 października 1948

Nr 277 (687)

7. X — 7. XI Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej



Cieńca należycie ocenić istotę stosunków polsko-radzieckich. Trzeba w księdze historii cofnąć się o jedną kartę wstecz i spojrzeć na ten stan rzeczy, jaki istniał przed Rewolucją Październikową i objęciem władzy na terenie ówczesnego Imperium Rosyjskiego przez Radę Komisarzy Ludowych.

Carat rosyjski był ciemiężycielem narodu polskiego, był wrogiem, który zabrał nam niepodległość, pozbawił praw kulturalnych, prowadził apuchtinowską politykę wynaradawiania. Dla najlepszych synów Polski, walczących o niepodległość i socjalizm miał knuty, więzienia i Sybir.

Dlatego też słowo „Rosja” stanowiło synonim caratu, a carat był najzaciętszym wrogiem ludu polskiego.

W tę atmosferę niechęci i obawy ze strony Polaków, uzasadnioną warunkami, w jakich kształtowały się wzajemne stosunki rzucono oświadczenia, zupełnie zmieniające dotychczasowy stan rzeczy. Dnia 16 marca 1917 roku w oficjalnym organie partii bolszewickiej „Prawda” na czele numeru ukazał się art./kul p.t. „Pozdrowienie dla narodu polskiego”, uznające prawo Polski do całkowitej niepodległości.

W ślad za tym pozdrowieniem poszły dalsze kroki, dalsze akty prawno-państwowe, stwierdzające, że komuniści rosyjscy, że rząd robotniczo-chłopski, noszący nazwę Rady Komisarzy Ludowych, żywi jak najlepsze i jak najprzychylniejsze uczucia względem Polski.

Podpis Lenina, jako przewodniczącego Rady Komisarzy Ludowych i podpis Stalina, będącego wówczas komisarzem do spraw narodowościowych, widnieje pod dekretem z dnia 28 listopada 1917 r., postanawiającym utworzenie specjalnego Komisarjatu Polskiego, któremu Rząd Radziecki powierza załatwianie wszystkich spraw, dotyczących Polaków na obszarze Rosji.

19-go stycznia 1919 roku rewolucyjna Rosja wydała drugi dekret „O ochronie przedmiotów antycznych i dzieł sztuki, należących do narodu polskiego”.

„Przedmioty antyczne i dzieła sztuki, — głosi jeden z ustępów tego dekretu, — biblioteki, archiwa, obrazy i w ogóle przedmioty muzealne, niezależnie od tego, gdzie się znajdują, wzięte zostały jako własność Narodu Polskiego pod ochronę Rządu robotniczo-chłopskiego... do czasu przekazania ich polskim muzeum ludowym”.

Pou ty... dekretem widnieje również podpis Lenina i Stalina oraz komisarza do spraw oświaty — Lunaczarskiego.

„Inny dekret z 29 sierpnia 1918 r. mówi:

„Wszystkie traktaty i akty, zawarte przez rząd b. Imperium Rosyjskiego... dotyczące rozbiórów Polski, niniejszym znosi się raz na zawsze”.

Dnia 2 lutego 1920 r. Rząd Radziecki oświadczał:

„Zbrodnie rosyjskiego caratu i rosyjskiej burżuazji wobec Polski nie mogą obciążać rachunku nowego radzieckiego państwa w Rosji”.

Tak rozpoczął Rząd Radziecki swą własną kartę stosunków przyjaźni z polskim narodem.

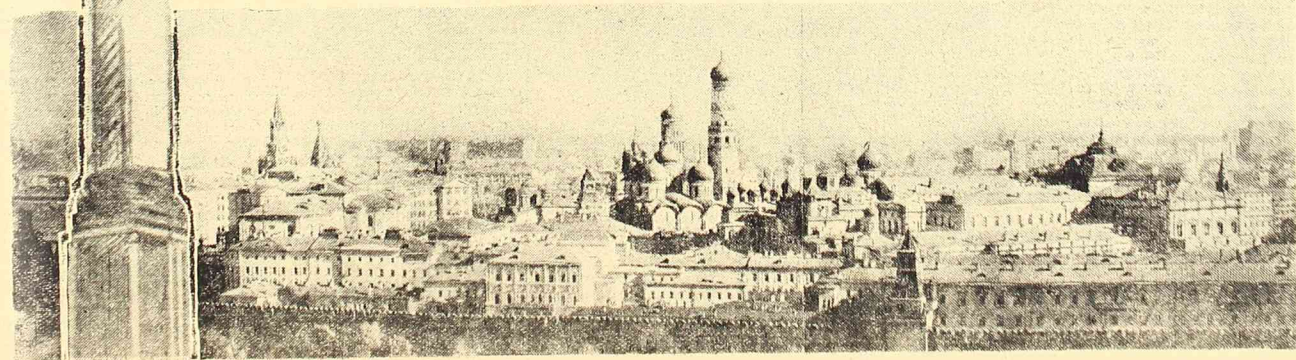
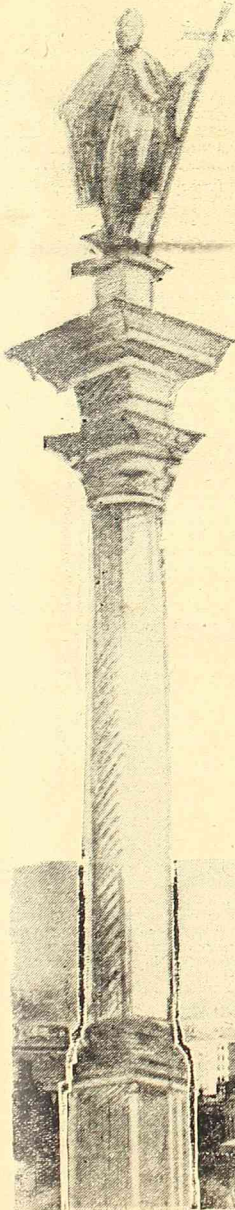
W całym kraju trwa obecnie akcja, nosząca nazwę „Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej”. Przyjaźń... Co właściwie oznacza ten wyraz? Na czym polega istota przyjaźni? W potocznej mowie przyjaźń określa się jako wzajemny, stosunek między ludźmi czy narodami, stosunek rozumowo-uczuciowy, oparty na wzajemnej dokładnej znajomości i sympatii. Posiadanie przyjaciela — to posiadanie pewności, że w każdej potrzebie, w każdej trudnej chwili życiowej znajdziemy pomoc ze strony tego, kto jest naszym przyjacielem.

Związek Radziecki nie tylko deklarował przyjaźń narodowi polskiemu w marcu 1917 roku. Dowiódł wielokrotnie, że mimo wrogiej polityki rządów przedrewolucyjnych w ciągu 20 lat okresu międzywojennego, jest przyjacielem prawdziwym i niezawajnym.

Wystarczy przypomnieć, iż bez Związku Radzieckiego nie wypędzilibyśmy Niemców z Polski, nie uzyskalibyśmy Ziemi Zachodnich i granicy na Odrze i Nysie. Związek Radziecki przysłał nam zboże, gdy zniszczony wojną kraj nie mógł jeszcze sam się wyżywić. Dziś mamy już „osw” własnego chleba, ale ktoś gwarantowałby nienaruszalność naszych granic, gdyby nie Związek Radziecki i sprzymierzone z nim narody.

Anglia deklarowała nam przyjaźń w momencie wybuchu wojny. Skończyło się jednak, na słowach. Ani jeden samolot, ani jeden żołnierz nie przyszedł nam z pomocą. To my przelewałismy krew za Anglię.

Prawdziwym przyjacielem okazał się Związek Radziecki. O tym wie i to pamięta każdy rozumny i uczciwy człowiek w Polsce.



ZLIKWIDOWANIE WYZYSKU CZŁOWIEKA

podstawą siły władzy radzieckiej

STWORZENIE W KRAJU RADZIECKIM społeczeństwa socjalistycznego, w którym nie ma wyzyskiwaczy, nie ma wyzysku człowieka przez człowieka — stało się podstawą głębokiej jedności moralno-politycznej całego narodu. Jedną z przyczyn jest fakt, że podstawa gospodarcza społeczeństwa jest jednolita, że wszyscy ludzie radzieccy — robotnicy, chłopcy i inteligencja — są pracownikami jednolitej gospodarki socjalistycznej. Oto na jakim gruncie wyrosła i okrzepła głęboka jedność moralno-polityczna narodu radzieckiego.

Podczas wojny jedność moralno-polityczna narodu radzieckiego wyrażała się w zespoleniu żołnierzy i dowódców, w ich braterskiej pomocy wzajemnej, w niezłomności i bezgranicznej wierności dla radzieckiej ojczyzny.

Na zapleczu naród radziecki pracował zgodnie i ofiarnie celem niesienia pomocy swej Armii Radzieckiej.

Na całym terenie Związku Radzieckiego rozwinęło się szeroko w latach wojennych współzawodnictwo socjalistyczne o szybsze i lepsze wykonanie zadań wytwórczych. W różnych dziedzinach przemysłu współzawodnictwo socjalistyczne objęło 80 do 90 proc. pracowników.

Robotnicy uralscy już w połowie 1942 roku zwiększyli produkcję broni i amunicji od 2 do 3 razy, a pod koniec roku jeszcze 2 do 2,5 krotnie. W roku 1943 rozszerzyli oni produkcję półtorakrotnie, a w roku 1944 dodatkowo o 20 proc.

Chłopcy uralscy dostarczyli państwu w roku 1942 dwa razy więcej ziemiaków; trzy razy więcej jarzyn aniżeli w roku poprzednim. Setki turskich koczowców dostarczyły w

roku 1943 państwu ponad plan po kilkadziesiąt tysięcy pudów (pud — 16 kg) zboża, ziemniaków i jarzyn każdy. W 1944 roku koczownicy dostarczyli państwu o półtora miliona pudów więcej zboża i o 1 milion 700 tysięcy pudów więcej jarzyn, aniżeli w roku poprzednim.

Tamże na Uralu współpracowała ścisła z robotnikami i chłopami cała komisja uczonych. Przewodniczący tej komisji, b. prezydent Akademii Nauk ZSRR, W. Komarow, pisał we wrześniu 1941 roku:

„Udział w rozgromieniu faszyzmu — to największe, najwznioślejsze zadanie, które kiedykolwiek stało przed nauką i zadaniami temu poświęconą — a wiedza, siła, a nawet życie uczonych”.

Przed komisją uczonych wysunęto następujące zadania: jak szybko znaleźć na Uralu, na wschodzie to, co chwilowo stracił kraj na południu — tzn. nowe zasoby rudy żelaznej, manganu, nowe złoża metali kolorowych, nowe pokłady węgla. Zadania te zostały rozwiązane pomysłnie.

Inteligencja radziecka rozwijała nadal w warunkach wojennych naukę, pomagała nieustannie robotnikom i chłopom w ulepszeniu techniki i organizacji gospodarki, w zwiększeniu wydajności pracy w przemyśle i rolnictwie, zmniejszaniu zużycia materiałów i paliwa, w udokonałaniu uzbrojenia Armii Radzieckiej. Swą pracą tworzyła inteligencja radziecka dowiodła swej całkowitej jedności z narodem i wniosła wielki wkład w dzieło zwycięstwa nad wrogiem.

W toku wojny przeciwko faszyzmowi sojusz klasy robotniczej i chłopów okrzepł jeszcze bardziej; przyjazna współpraca robotników,

chłopów i inteligencji; wzrosła się znacznie. Niebawem trudności, nie zlamali, lecz przeciwnie: jeszcze bardziej zahartowali niezłomną wolę, żelazne męstwo i jedność narodu radzieckiego. Wszystkie usiłowania nieprzyjacielskie rozbiły się, jak o granitową skałę o niezłomną jedność narodu radzieckiego.

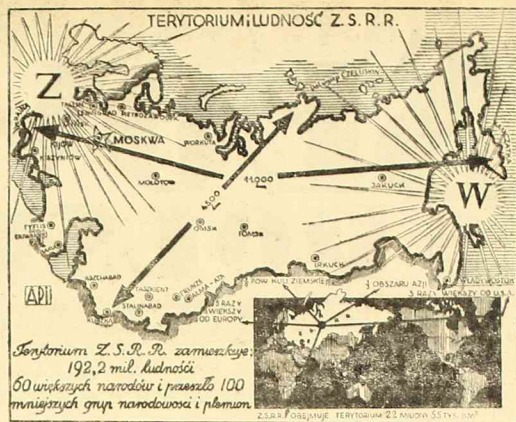
Głęboka moralna polityczna jedność narodu radzieckiego opiera się na tym, że dwie klasy społeczeństwa radzieckiego — są zbratane w pracy i w walce, że społeczeństwo radzieckie składa się tylko z ludzi pracy — z ludzi, trudniących się pracą fizyczną i umysłową.

Generalissimo Stalin powiedział: „Cecha szczególna społeczeństwa radzieckiego w chwili obecnej i w odróżnieniu od każdego społeczeństwa kapitalistycznego polega na tym, że nie posiada ona antagonizujących wrogich sobie klas, klasy wyzyskiwaczy zostały zlikwidowane, a robotnicy, chłopcy i inteligencja stanowią społeczeństwo radzieckie, żyją i pracują na zasadach przyjaźni i współpracy. Podczas gdy społeczeństwo kapitalistyczne trawione jest przez nieprzejednane sprzeczności między robotnikami a kapitalistami i między chłopami a obszarnikami, co prowadzi do nietrwałości, jego sytuacji wewnętrznej, społeczeństwo radzieckie, uwolnione od jarzma wyzysku, nie zna takich sprzeczności, wolne jest od konfliktów klasowych i stanowi wójt przyjaźni i współpracy robotników, chłopów i inteligencji”.

J. Stalin wysnuwa z tych słów następujący wniosek:

„Oto gdzie leży podstawa trwałości ustroju radzieckiego i niewyczerpane źródło siły władzy radzieckiej”.

M. Kar.



OD LENINO PO BERLIN

Pomnik wdzięczności i przyjaźni POLSKO-RADZIECKIEJ

HALA LUDOWA była widowiskiem polonijnych manifestacji przyjaźni polsko radzieckiej. Tu obradował ostatnio Zjazd Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, tu występowały artystyczne zespoły radzieckie tej miary co im. Piatnikowa, Tamary Chanum czy ostatnio Armii Radzieckiej, witane entuzjastycznie przez dziesiątki tysięcy widzów. Tu przemawiali intelektualiści radzieccy, przedstawiciele młodzieży ZSRR czy przedstawiciele kobiet radzieckich. W murach wielkiej rotundy utrwalala się i pogłębiała przyjaźń. Znajdowaliśmy tu wspólny język.

Wystawa Ziemi Odzyskanych, stała się też jednym z etapów pogłębiania tej przyjaźni. Bo słusznie przypomina autor wstępu do przewodnika wystawowego:

Od Moskwy i Stalingradu przez Orlę, Kursk, Don, Dniepr — aż do tego samego Berlina.

WYPOWIEDZI STALINA I MOŁOTOWA

Na frontowej ścianie Rotundy dwie tablice przypominają nam o dwu wypowiedziach:

„Postanowienie o zachodnich granicach Polski zostało powzięte na konferencji trzech mocarstw w Berlinie. Na podstawie zadań Polski Związek Radziecki niejednokrotnie odswiadczał, że uważa zadania Polski za słuszne i sprawiedliwe”.

STALIN

A oto wypowiedź druga:

„Historyczna decyzja konferencji berlińskiej o zachodnich granicach Polski, nie może być przekłócona podważana. Oto jest punkt widzenia Rządu Radzieckiego”.

MOŁOTOW

SALA PRZYJAŹNI POLSKO-RADZIECKIEJ

Zwiedzanie Wystawy Problemy kończył znowu akcentem przyjaźni polsko-radzieckiej. Przyjaźń zawarta w boju została potwierdzona w czasie pokoju. Powiększył się zdjąć przypominają nam o historycznych etapach cementowania przyjaźni polsko-radzieckiej. A więc akt podpisania umowy polsko-radzieckiej o przyjaźni i pomocy wzajemnej, przyjazd delegacji Związku polskiego do Moskwy w roku 1947. Zdjęcia z obrad konferencji warszawskiej.

Opuszczając salę czytamy „Pokoju” hasła konferencji warszawskiej mają poparcie milionów ludzi pracy na całym świecie”.

POMOC RADZIECKA

Wystawa przypomina też, że pomoc radziecka ratowała nas w latach najcięższych chwilach wojennych, że przyjaciele nasi z czasu wojny pomagali nam też i po skończeniu zmagani wojennych. Oto widzimy zdjęcia traktorów radzieckich, które pomogły nam do zagospodarowania Ziemi Odzyskanych. A dalej przemawiają cyfry:

W roku 1947 Związek Radziecki dostarczył nam 510.000 ton zboża, umożliwił pokrycie niedobora chleba i ziarna siewnego. Z ogólnych kredytów inwestycyjnych, które uzyskałyśmy z zewnątrz (600 milionów dolarów) 75 proc. otrzymał smy od Związku Radzieckiego.

W dziale handlu zagranicznego cyfry przypominają nam, że 60 proc. bawelny, 60 proc. produktów naftowych, 33 proc. aluminium, 25 proc. rudy żelaznej, 50 proc. zboża importowałyśmy ze Związku Radzieckiego.

Te cyfry przemawiają do nas, mówią o ścisłej współpracy gospodarczej. W Halę Ludową przemawiają do nas językiem uczonych, wierszy, pieśni artystów ludowych, kulturą narodów radzieckich. Wystawa jest pomnikiem nie tylko wspólnej walki i zwycięstwa, ale też współpracy gospodarczej i kulturalnej po zakończeniu działań wojennych.

Zbigniew Grotowski

Opieka nad matką i dzieckiem w polityce wewnętrznej ZSRR

MŁODA KULTURA NARODU, jest jego stosunek do dziecka” powiedział jeden z myślicieli. Można by dodać jeszcze, że tylko ten naród może mieć pewność dobrego jutra, który potrafi otoczyć właściwą opieką swe dzieci.

Wielka Rewolucja Październikowa w Rosji podziwiała kobietę i jej upośledzenia z okresu carsizmu. Wyzwalała kobietę nie tylko równała ją w prawach z mężczyznami, ale otoczyła opieką w pierwszym rzędzie matkę i jej dziecko.

W pierwszych latach po zwycięstwie wydano dekret wyraźnie określający plan i zadania ochrony macierzyństwa i niemowlęstwa. W ślad za nim powstał w Moskwie Naukowy Instytut Ochrony Macierzyństwa i Niemowlęcia. Filie tego instytutu powstały i w innych, mniejszych miastach ZSRR. Powstawały poradnie, żłobki i przedszkola, oraz wzorowe kliniki położnicze, w których liczba kózek wzrosła od początkowych 1.204 do 73.900 obecnie.

Zgodnie z dekretem Prezydium Najwyższej Rady ZSRR każda ciężarna robotnica, czy urzędniczka otrzymuje przed porodem 30 dni urlopu a po urodzeniu dziecka 42 dni, w razie zaś skomplikowanego porodu — nawet 56 dni urlopu i w tym okresie otrzymuje przeciętny zarobek. Stworzono specjalne sanatoria obserwacyjne dla kobiet ciężarnych, których stan wymaga w ostatnich miesiącach ciąży opieki lekarskiej.

Instytucja żłobków jest instytucją najbardziej rozpowszechnioną na obszarze ZSRR. Obejmują one opiekę dzieci od 1 miesiąca do lat 3-4. W 1941 r. istniało w ZSRR 13.000 żłobków, posiadających 850.000 miejsc oraz 150 tysięcy żłobków wiejskich, sezonowych dla 4.045.000 dzieci. Pod koniec piątki 1.250.000 dzieci będą mogły obsłużyć żłobki dziecięce, a ogólnie dziecięce 2.260.000 dzieci, czyli dwukrotnie więcej niż w 1940 r.

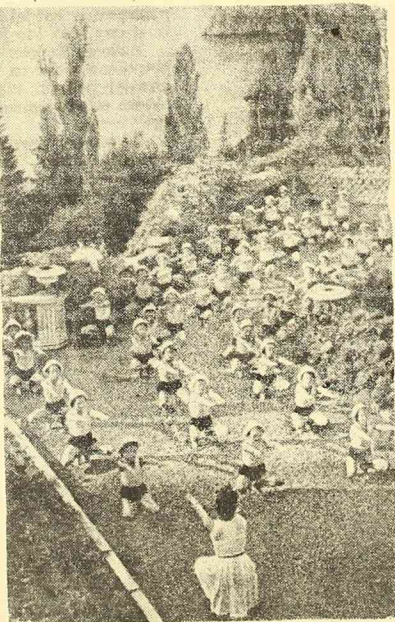
Warto też wspomnieć o pomocy finansowej dla matek. Rząd Związku Radzieckiego wydaje na to olbrzymie kwoty, rozumiejąc, że ten wydatek dobrze się oprentowuje zdrowiem młodego pokolenia.

Pierwszy dekret ogłoszony w 1936 r. przyznawał matce mającej 7-me

dziecko zapomogę w wysokości 2.000 rb rocznie. Nowy dekret z dn. 8 lipca 1944 r. przyznaje od 7-go dzieckiemu poczynając jednorazową zapomogę w kwocie 2.500 rb. oraz po 200 rb. miesięcznie do 5 lat życia dziecka.

W 1946 r. kwota zapomogę wypłacanych matkom wzrosła o przeszło 3 miliony rb., a obecnie wyraża się zawrotną liczbą 4 miliardów rb.

Powazne zasługi państwowe otrzymują również matki samotne, mając prawo oddać dziecko na wychowanie do państwowego zakładu dla dzieci i odebrać je w każdej chwili, bez najmniejszych trudności. Jeźli chcą są same, to oprócz zasiłków miesięcznych mają przyznawane zasiłki, które podwyższają, kiedy dziecko osiągnie wiek lat 12.



RANNA GIMNASTYKA MŁODYCH OBYWATELI W DOMU DZIECKA

Sukces książki „W IMIĘ CZŁOWIEKA”

Prasa radziecka podnosi na wielki sukces książki pisarza Aleksandra Powskiego „W imię człowieka”, które przedstawia życie i działalność wybitnych uczonych — lekarzy i biologów. W książce swej Powski jasno i skrawo charakteryzuje pracę czterech uczonych radzieckich — Wis-

niewskiego, Filatowa, Gurwicza i Pawłowskiego. Wspaniały znany jest szeroko w świecie naukowym ze swych niezwykłych śmiałych operacji chirurgicznych, które spowodowały przełom w pewnych dziedzinach chirurgii — zwłaszcza w znieczuleniu bólu podczas operacji.

Młodzież polska z Jugosławii powróci do kraju

Nota polskiego MSZ do ambasady jugosłowiańskiej w Warszawie

WARSZAWA (PAP) Ministerstwo Spraw Zagranicznych wystosowało do ambasady Jugosłowiańskiej w Warszawie notę, w której stwierdza, że w prasie jugosłowiańskiej z 18 września ukazała się wiadomość o wymianie listów między przebywającą w Zagrzebiu grupą młodzieży polskiej, która studiuje w szkołach przemysłowych Jugosławii, a ministrem przemysłu ciężkiego P. Leszkosko. W dniu następnym prasa doniosła o uroczystym odczytaniu listu p. min. Leszkosko na zebraniu młodzieży polskiej w Zagrzebiu.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych stwierdza, że notatki te zawierają kłamliwe przedstawienie wydarzeń. W listach jugosłowiańskich kierownictwo infantnie dla młodzieży polskiej w Zagrzebiu podstępnie zasugerowało jej zwroć się do p. min. Leszkosko z prośbą o poprawę warunków bytu oraz wręczenie mu listu z podziękowaniem za po-

byt w letnim obczie wypoczynkowy. Tekst listu został tak spreparowany, aby mógł wywołać wrażenie, że młodzież polska jest pełna uznania dla obecnej federacyjnej ludności Jugosławii. List odczytano uczniom po chorowaku i nieuchodem podczas kolacji; nikt z nich go nie podpisywał. Posłużył on jednak p. min. Leszkosko dla odpowiedzi, utrzymanej

w wysłocie demagogicznym tonie.

Latyny sens wyżej opisanej akcji stał się jasny dla młodzieży polskiej po zapoznaniu się przez nią z wspomnianymi publikacjami prasowymi. Wówczas w liście młodzieży dała wyraz swemu oburzeniu i wyraziła życzenie niezwłocznego powrotu do kraju gdyż nie chce nadal przebywać w atmosferze nagonki przeciwko krajom demokracji ludowej, która uprawiana jest z taką zaciekłością w Jugosławii.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych protestuje przeciwko opisanemu powyżej postępowaniu wobec młodzieży polskiej i podjętym próbom wciągnięcia jej do akcji, obecnej postawie Polski i ścieżką nienawiści do krajów, z którymi Rzeczpospolita Polska związana jest wezłami przyjaźni, w szczególności do bratniej Czechosłowacji.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych, zakomunikowało ambasadzie Jugosławii w Warszawie, iż w wytworzonej sytuacji Rząd Polski podjął postanowienie spowodowania niezwłocznego powrotu młodzieży polskiej z Jugosławii.

Na straży ładu i porządku

Dzień Święta MO

Rozkaz min. Radkiewicza i gen. Witolda

WARSZAWA (PAP). 7 października ka przypada czwarta rocznica powstania Milicji Obywatelskiej, uznana jako doroczne święto M. O. W roku bieżącym święto Milicji Obywatelskiej obchodzone będzie w sobotę dn. 9 bm.

Z okazji święta M. O. min. Bezpieczeństwa Publicznego — St. Radkiewicz i Komendant Główny Milicji Obywatelskiej gen. Witold, wydali specjalne rozkazy, które m. in. brzmią:

„W ciągu czterech lat waszej pracy — pisze w rozkazie min. Radkiewicz — złożyliście liczne dowody poświęcenia i zdecydowania w walce o zapewnienie ładu, porządku i praworządności w Polsce Ludowej.

W waszej walce ponieśliście nie małe ofiary. Krew, którą przelialiście stanowiąc symbol naszej wierności z narodem, symbol hartu i odwagi dla sprawy wolności.

„W codziennej walce o pokój i bezpieczeństwo kraju — stwierdza Komendant Główny M. O. — dowiedliście, że jesteście wiernymi synami ludu polskiego.

Na przegrupowanie roku pracy i walki Milicji Obywatelskiej rozkazuje:

Podnieść poziom świadomości społecznej i politycznej;

Podnieść poziom wyszkolenia fachowego ogólnego;

Stać na straży czystości szeregow M. O.;

Niezłomnie walczyć z niedobitkami bandytów reakcyjnych, ze spekulacją, szkodnictwem gospodarczym i korupcją;

Bronić mienia publicznego przed atakami; wroga;

Strzec placówek gospodarczych przemysłowych i spółdzielczych przed zakusami wrogiej działalności;

Stać na straży ładu, spokoju i porządku publicznego.

Karol Nilsen skazany

na 5 lat więzienia

WARSZAWA (PAP) Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie ogłosił wyrok w sprawie Karola Nilsena, obywatela szwedzkiego, oskarżonego o ułatwienie ucieczki Stefanowi Korbońskiemu i jego żonie.

Sąd uznał Nilsena winnym udzielenia pomocy uciekającemu z Polski Korbońskiemu oraz nielegalnego przechowywania broni i skażał go

za te czyny na karę łączną 5 lat więzienia. W sentencji wyroku podkreślono, że Nilsen wiedział, iż Korbońsk jest przestępcą politycznym oraz że ucieczka jego ma na celu kontynuowanie za granicą w porozumieniu z Mikolajczykiem przestępczej działalności wymierzonej przeciwko Polsce Ludowej.

Generał Clay obrońcą

zbrodniarki Ilse Koch

BERLIN (PAP). Na konferencji prasowej, generał Clay nieugięcie bronił swego stanowiska zmniejszenia kary, wymierzonej zbrodniarce hitlerowskiej z Buchenwaldu — Ilse Koch, z dożywotniego więzienia do

4 lat. Clay oświadczył, że bierze na siebie całkowitą odpowiedzialność za tę decyzję, że uważa sprawę za definitywnie zakończoną i nie ustąpił pod żadnym naciskiem opinii pu bliżnej domagającej się rewizji ostatecznego postanowienia w sprawie Koch.

Na konferencji wyszła na jaw sprawa „tajemniczego zaginięcia” przedmiotów ze skłoty ludzkiej, które znajdowały się w mieszkaniu Koch i służyły jako dowody w procesie przeciwko niej. Okazało się, że przedmioty te będące dokumentami zbrodni oprawców z Buchenwaldu, zbrani wzięte „na pamiątkę” przez amerykańskich żołnierzy.

Właściciel cel

BERLIN (PAP) Samoloty angielskie, przybywające do Berlina, wywożą maszyny z angielskiego sektora Berlina. W ostatnim tygodniu września wywieziono z angielskiego sektora maszyn i towarów za 300 tysięcy funtów szterlingów.

„Takoradian” w pominięciu

KOPENHAGA (PAP). Na pokładzie statku brytyjskiego „Takoradian”, który zawinął do portu koopenhaskiego z ładunkiem kakao, wybuchł groźny pożar, którego nie udało się ugasić. Wobec niebezpieczeństwa eksplozji, zatoga złożona z 47 marynarzy została ze statku usunięta.

SS „Puck” opuścił stocznię

GDYŃA (PAP) W dniu 4 bm. nastąpiło wodowanie nowego polskiego statku S/S „Puck”, zbudowanego na zamówienie Tow. „Żegluga Polska” w angielskiej stoczni van Huntera. Nosi on nazwę przedwojennego statku zatopionego podczas działań wojennych i jest bliźniaczko do niego podobny. Nośność S/S „Puck” wynosi 1460 dwt, pojemność ładunkowa 93.000 stóp sześć. Będzie on kursował do Belgii i Holandii.

Szkodnik gospodarczy

skazany na 7 lat więzienia

WARSZAWA (PAP). Przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Świdnicy odbyła się rozprawa przeciwko b. naczelnemu dyrektorowi cukrowni w Łagiewnikach, inż. Mirosławowi Godlewskiemu, oskarżonemu o świadome zaniedbanie 139-hektarowej plantacji buraków cukrowych.

Godlewski doprowadził plantację do takiego stopnia zaniedbania, że 70 proc. plantacji uległo całkowitemu zniszczeniu. Straty Skarbu Państwa z tego powodu, wyniosły około 30 milionów złotych. Godlewski został skazany na 7 lat więzienia.

Min. Marshall zabiega

o przywrócenie ambasad w Hiszpanii

NOWY JORK (PAP) Rząd amerykański zwrócił się do Francji i Wielkiej Brytanii z propozycją współpracy w sprawie uchylenia decyzji ONZ z 1946 r. o odwołaniu ambasadorów i posłów z Hiszpanii francuskiej. Dziennik podkreśla, że na ten temat Marshall przeprowadził już rozmowy z Schumanem i

Bevinem. Obaj ministrowie wahają się w powzięciu ostatecznej decyzji z obawy przed wzburzeniem w kołach socialistów francuskich i brytyjskich.

Propozycję Marshalla uważa się za pierwszy krok w kierunku „międzynarodowej rehabilitacji” Hiszpanii francuskiej.

Marszałkowie Hitlera

pod czułą opieką Anglików

HANOWER (PAP) Czterech hitlerowskich generałów i zbrodniarzy wojennych Brauchitsch, Rundstedt, Mannstein i Strauss, wystosowali na ręce dowódcy wojsk brytyjskich w Hanowerze — gen. Thompsona podziękowanie za „gentlemańską rycerskość” jaką Thompson okazał w stosunku do nich.

można łatwo znaleźć żył choćby w fakcie, że każdy z więźniów otrzymał urządzony z komfortem apartament w jednym z bloków szpitala w Muenster. Hitlerowski generałowie mają do dyspozycji wspólną jadalnię urządzoną na wzór angielskiej messy oficerskiej oraz specjalną salę przyjęć. Rundstedt i Strauss zamieszkałi razem z żonami.

Strzelanina w Jerozolimie

Obserwatorzy ONZ pod ogniem

TEL AWIV (PAP) We wtorek rano oddziały egipskie zaczęły ostrzeliwać ogniem artyleryjskim pozycje żydowskie w południowej części Jerozolimy. Arabowie przedostali się na tzw. terytorium neutralne i wysadzili jeden dom w powietrze.

pe obserwatorów ONZ, przeprowadzających inspekcję okolic Jerozolimy, położonych w pobliżu gmachu Czerwonego Krzyża. Jest to już drugi w ciągu tygodnia wypadek ostrzelania przez oddziały egipskie obserwatorów ONZ.

Antywojenne demonstracje

podczas przemówienia Churchilla

LONDYN (PAP) Podczas przemówienia Winstona Churchilla, wybuchy wśród publiczności spontaniczne demonstracje antywojenne. Wśród tłumów pojawiły się ulotki potępiające podżegaczy wojennych, które wderowały z rąk do rąk.

terror. Aresztowanych stawia się na ławie oskarżenia przed sądem. Niektórych skazuje się na kary więzienia. Wśród skazanych znajduje się wielu b. żołnierzy brytyjskich uczestników ostatniej wojny światowej.

Prof. Piccard zmieniła plany

BRUKSELA (PAP). Korespondent Belgijkiej Agencji Prasowej, znajdujący się na pokładzie statku „Scaldia”, zakotwionego w Dakarze donosi, że prof. Piccard nie wywodzi podobnej zmiany miejsca swej „podróży podwodnej”. Pierwotnie prof. Piccard miał odbyć swą ekspedycję głębinową koło wschodnich wybrzeży Ameryki Południowej. Obecnie prof. Piccard zmienił swe plany i ma zamiar zabrać dno oceanu w okolicy Wysp Ziełonego Przylądka, około tysiące km na zachód od Senegalu.

LONDYN (PAP) Chińskie wojska ludowe zajęły Czang-Czun, stolicę Mandżurii, ostatni punkt oporu wojsk Kuomintangu w tym kraju.

Masowa sprzedaż żarówek

na wolnym rynku

WARSZAWA (PAP). W całym kraju rozpoczyna się już jesienią akcja wolnorynkowej sprzedaży żarówek. W ciągu czwartego kwartału b. r. Centrala Handlowa Przemysłu Elektrotechnicznego rozprowadzi w ten sposób ok. 2,5 miliona żarówek, pod

czas, gdy w tym samym czasie r. ub. sprzedano na wolnym rynku i rozprowadzono wśród członków Związków Zawodowych zaledwie ok. 200 tys. sztuk.

W ciągu bież. tygodnia rozpoczyna się analogiczna akcja sprzedaży w województwie warszawskim, jak również we wszystkich miastach wojewódzkich i powiatowych.

Berlin otrzyma zaopatrzenie

BERLIN (PAP). Niemiecka komisja gospodarcza złożyła oficjalne zaopatrzenie, że jest w stanie zaopatrzyć wszystkich mieszkańców zachodnich sektorów Berlina zarówno w żywność jak i w opał na nadchodzącą zimę. Wszyscy mieszkańcy sektorów zachodnich, którzy zarębiają swe karty w dzielnicy radzieckiej, mogą być żadnych przeszkód otrzymywać zarówno należne im racje żywnościowe, jak i węgiel.

Sensacyjny proces w Krakowie

Karygodne niedbalstwo lekarza

KRAKÓW (PAP). Przed Sądem Okręgowym zasiadli na ławie oskarżonych dr. Stanisław Nowak, lekarz kliniki położniczej i sanitariuszka Maria Drożyńska.

strzegła się, że nie ma mieć operowanego brzucha. Mimo tego dr. Nowak przystąpił do operacji i dopiero przy powrotnym zastrzeżeniu chorej, zwrócił się do asystenta dr. Bartla z poleceniem, aby stwierdził czy omyłkowo nie operuje innej chorej.

Ze sporządzonego przeciwko nim aktu oskarżenia wynika że w kwietniu r. b. przybyła do Krakowa Aleksandra Dusza i udała się do prof. dr. Stępowskiego po poradę. Po stwierdzeniu konieczności przeprowadzenia drobnego zabiegu ginekologicznego, dr. Stępowski skierował Duszę do kliniki położniczej Uniwersytetu Jagiellońskiego, gdzie przyjęta została na oddział operacyjny.

Kilka dni przed tym na ten sam oddział przyjęto Barbarę Bronisławę Janusz, która z uwagi na stwierdzonego raka, miała być poddana ciężkiej operacji.

W dniu operacji pielęgniarka Maria Drożyńska zamiast przeznaczonego do zoperowania Januszowej, sprowadziła Aleksandrę Duszę. Operując dr. Nowak nie sprawdzając nazwiska chorej, przystąpił do zabiegu znieczulającego.

W tej chwili Aleksandra Dusza ze

Aresztowanie rządcy PNZ

za nadużycia w majątku

WROCŁAW (PAP) Na zlecenie Wrocławskiej Delegatury Komisji Specjalnej aresztowany został Stefan Sasorski, były rządcą majątku PNZ Stachowice w pow. ząbkowickim. Sasorski dopuścił się szereg nadużyć, przywłaszczając sobie wynagrodzenia pobierane za fikcyjne

roboty oraz dochody płynące ze sprzedaży jarzyn i owoców z majątku PNZ. W jesieni ub. roku Sasorski urządził wystawne „dożynki” dla swoich przyjaciół dla fundusze przeznaczone na dożynki dla pracownikó majątku.

Przeniesiony w styczniu br. na stanowisko administratora w innym majątku Sasorski przywłaszczzył sobie dwie świnie, ok. 7 q pszenicy i znaczne ilości cukru.

Nowe życie

na Peloponezie

PARYŻ (PAP). Armia demokratyczna stworzyła na Peloponezie najrozleglejszy obszar Wolnej Grecji. Na terenach wyzwolonych Peloponezu życie normalizuje się: uruchomiono zostały szkoły, szpitale i instytucje użyteczności publicznej. Równolegle przeprowadzana jest demokratyzacja administracji tych obszarów. W 323 miejscowościach odbyły się wolne demokratyczne wybory. Niedawno odbył się zjazd 600 sełdów ludowych, którzy wybrali trybunały ludowe wyższej instancji.

ZDOBYCZE WSI RADZIECKIEJ

Nowa kultura rolna — Nowe zboża — Nowe narzędzia pracy

MINISTER KULTURY I SZTUKI Dykowski, na konferencji działyca Stronnictwa Ludowego we Wrocławiu, opowiedział następujące zdarzenie z niedawnej przeszłości:

W czasie okupacji, po wysiedleniu ludności wiejskiej z licznych wsi w Zamojszczyźnie, Niemcy przystali w

agrotechniczną! Zarządca na Ukrainie sadem, zajmującym obszar 5000 ha! Jest to olbrzymi las jabłoni, gruszy, śliw, moreli, najwyższych południowych owoców — i takich ich odmian, o jakich nie miałem najmniejszego wyobrażenia! Niektóre zdumiewają mnie swą wielkością...

na całość. W polu już nie ma tam miedzi ani wybrzuszonych zagrodów. Niwy rosyjskie ciągną się olbrzymimi polaciami; ziemi uprawianej maszynami. Znak z niej drewniany pług, znika kosa. Pług zastąpił traktor, kosa żniwiarka. Uprawa zaś znajduje się na takim poziomie kultury rolnej, że w przodujących kółchozach zbiory wynoszą po 3.500 kg żyta z ha. Osiąga je między innymi kółchoż „Bojownik” w obwodzie moskiewskim.

O podobnie wysokich plonach stanowią nie tylko uprawy; stanowią o nich także dobre gatunki zbóż. W tysiącach rozrzuconych po całym Związku gospodarstw doświadczalnych uczeni przeprowadzają eksperymenty, przynoszące zdumiewające rezultaty.

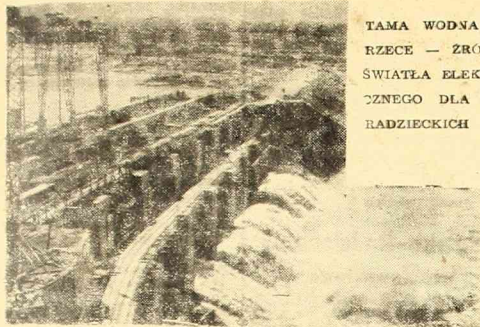
Znakomity agro-biolog Iwan Miczurin wzbogacił Związek Radziecki 350 nowymi gatunkami roślin i zbóż. Droga krzyżowania różnych odmian, droga sztucznego zapładniania stworzył on możliwości osiągnięcia obfitych urodzajów — żyta i pszenicy, jęczmienia i owsa, jablek i gruszek, śliw i agrestu, malin i wini, ogórków i pomidorów — w tundrach pod biegunem, gdzie do niedawna, prócz

małe dynie, czereśnie — śliwy, agrest — winogrona, a porzeczki — winiśn. Dzięki szałeniom drobnych gospodarstw i zmiechanizowaniu pracy na roli, obrzymi rezerwuar ludzki; podjął zadanie podporządkowania człowieka sił natury. Na rzekach występują tysiące elektrowni w biotach i stepach powstają odwadniająca i nawadniająca kanały.

W moczarach nad Wolgą widać coraz mniej nieuprząwionych przestrzeni. Nad północnym Donem i w tamtych stepach znikają obszary

wyszkolił już 3 miliony mechaników do obsługi maszyn; kształci na studiach w wyższych uczelniach rolniczych 62.000 młodych (gdzie za caratu uczęszczało do nich zaledwie 3200 studentów); buduje nowe elektrownie wodne, planując na rok 1951 elektryfikowanie 56.000 kółchoż; rozbudowuje stacje maszynowo-tractorowe — mimo, że posiada ich już 2.500.

Plan, obecnie realizowany, zakre-



TAMA WODNA NA RZECIE — ZRODŁO ŚWIATŁA ELEKTRYCZNEGO DLA WSI RADZIECKICH

tamte strony wybitnego agronoma — specjalistę od sadownictwa. Zakładał on w scalonej chłopskiej gospodarstwach sady, osiągając swą pracą znaczne rezultaty.

W roku 1941-ym, po napaści armii hitlerowskich na Związek Radziecki, agronom został przeniesiony na Ukrainę.

Ponieważ lubił mówić o wysokiej niemieckiej kulturze agrotechnicznej, odjeżdżając z Zamojszczyzny, oświadczył zatrudnionym w sadach robotnikom polskim, iż „pokaże Rosjanom” co Niemcy mogą zrobić na żywnych ich ziemiach.

Po kilku tygodniach wrócił do Zamojszczyzny po resztę swoich rzeczy. Zapytany: co znalazł na Ukrainie, odpowiedział:

— Coś, czego nawet w snach nie przewidywałem: wysoką kulturę

— Muszę przyznać — dodał wymijająco — że nie wszystko w Rosji jest złe... Są rzeczy, które mi naprawdę zaimponowały...

Takie słowa wypowiedział wróg: człowiek, który wszystko co jest najb.ego, widział wyłącznie w Niemczech; który — w myśl wskazan fuhrera — powinien był dostrzegać na wsy rosyjskiej tylko komunizm i „okropne” następstwa jego gospodarki.

Nas Polaków interesuje prawda. Dla jej poznania często zapytujemy samych siebie: Jaka jest właściwa radziecka wieś? Jak żyje w niej chłop? Co osiąga swoją pracą na roli?

Cyfrę poinformują nas o tym najobiektywniej i najszlachetniej. Gospodarstwa rolne w Z.S.R.R. zostały skomasowane. Tworzą jed-



IWAN MICZURIN

dzikich krzewów, nikt innej roślinności nie widział!

Miczurin uznany został przez cały świat naukowy za przeobraźcę organizmów roślinnych, kalkowicę zmieniających florę poszczególnych klimatów.

Dzięki niemu na północy, na Uralu, na najdalej wysuniętej na północny wschód Syberii; kwitną sady, zielenią się pola, dojrzewają najcenniejsze owoce. Więcej: niektóre z ziemiopłodów wyrastają i dojrzewają w tym surowym klimacie w ciągu lata dwukrotnie. Niektóre jabłka przypominają tam swą wielkością

spalane w bezdzistych latach słońcem. Przecinają je długie kanały dostarczające wodę na dziesiątki kilometrów od łożysk rzek.

Zamiana pracy ręcznej maszynami pozwoliła na przestrzeni trzydziestu lat zwiększyć areal gruntów uprawnych o 32 miliony ha, produkcję zbóż — o 432.000 ton, a produkcję bawełny — o 2 miliony ton.

śla rolnictwu radzieckiemu wyprodukowanie w r. 1951 ym 121 milionów ton zboża, a przemysłowi — 325.000 traktorów i 195.000 kombajnów.

Te niezwykle osiągnięcia wsi radzieckiej zupełnie zmieniły jej oblicze. Są w niej obecnie zjawiska powszedniego radia, kluby, świetlice, szpitale, kina, teatry.

Obok przemysłu radzieckiego, uprzemysłowiona wieś — dzwignia z clemoty i zacofania, uświadomiona politycznie i podniesiona kulturalnie — stanowi jeden z fundamentów, na którym opiera się potęga Z. S. R. R.

— Coś, czego nawet w snach nie przewidywałem: wysoką kulturę

— Muszę przyznać — dodał wymijająco — że nie wszystko w Rosji jest złe... Są rzeczy, które mi naprawdę zaimponowały...

Takie słowa wypowiedział wróg: człowiek, który wszystko co jest najb.ego, widział wyłącznie w Niemczech; który — w myśl wskazan fuhrera — powinien był dostrzegać na wsy rosyjskiej tylko komunizm i „okropne” następstwa jego gospodarki.

Nas Polaków interesuje prawda. Dla jej poznania często zapytujemy samych siebie: Jaka jest właściwa radziecka wieś? Jak żyje w niej chłop? Co osiąga swoją pracą na roli?

Cyfrę poinformują nas o tym najobiektywniej i najszlachetniej. Gospodarstwa rolne w Z.S.R.R. zostały skomasowane. Tworzą jed-

dzikich krzewów, nikt innej roślinności nie widział!

Miczurin uznany został przez cały świat naukowy za przeobraźcę organizmów roślinnych, kalkowicę zmieniających florę poszczególnych klimatów.

Dzięki niemu na północy, na Uralu, na najdalej wysuniętej na północny wschód Syberii; kwitną sady, zielenią się pola, dojrzewają najcenniejsze owoce. Więcej: niektóre z ziemiopłodów wyrastają i dojrzewają w tym surowym klimacie w ciągu lata dwukrotnie. Niektóre jabłka przypominają tam swą wielkością

Zamiana pracy ręcznej maszynami pozwoliła na przestrzeni trzydziestu lat zwiększyć areal gruntów uprawnych o 32 miliony ha, produkcję zbóż — o 432.000 ton, a produkcję bawełny — o 2 miliony ton.

Związek Radziecki: posiada obecnie 600.000 ferm hodowlanych; przez mechanizację i odciążenie rolnika w pracy ręcznej, podniósł sześciokrotnie jej wydajność;

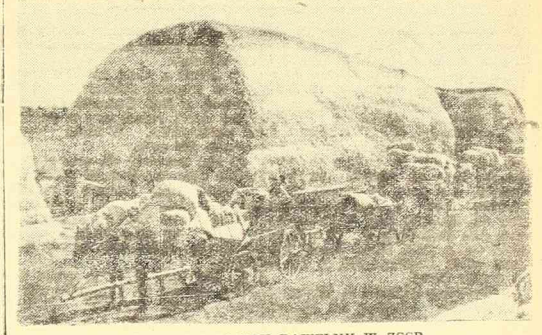
śla rolnictwu radzieckiemu wyprodukowanie w r. 1951 ym 121 milionów ton zboża, a przemysłowi — 325.000 traktorów i 195.000 kombajnów.

Te niezwykle osiągnięcia wsi radzieckiej zupełnie zmieniły jej oblicze. Są w niej obecnie zjawiska powszedniego radia, kluby, świetlice, szpitale, kina, teatry.

Obok przemysłu radzieckiego, uprzemysłowiona wieś — dzwignia z clemoty i zacofania, uświadomiona politycznie i podniesiona kulturalnie — stanowi jeden z fundamentów, na którym opiera się potęga Z. S. R. R.



PO PRACY NA ROLI ROBOTNICZE SŁUCHAJĄ WYKŁADÓW NA KURSACH W SZKOLE ROLNICZEJ



WSPANIAŁE ZBIORY BAWELNY W ZSSR

Literatura najbliższa człowieku

TRUDNO W RAMACH JEDNEGO, niewielkiego artykułu, odmalować te wszystkie przemiany, te wszystkie fazy, przez jakie przeszła literatura radziecka od okresu zwycięstwa Wielkiej Rewolucji Październikowej. Temat jest bowiem tak obszerny, że pokusić się można zaledwie na szkicowe odmalowanie pewnych etapów, najbardziej charakterystycznych, a należących już dzisiaj do historii.

W poezji radzieckiej pod zwycięstwem Rewolucji, podobnie zresztą jak w całej Europie, wszechwładnie zapanował futurizm. Nie był to jednak futurizm Marinettiego, który potem w krajach kapitalistycznych stał się podłożem dla zwycięstwa faszystów. Z futurystami gilejowców w Związku Radzieckim wyrosła rewolucyjna postać Majakowskiego.

Bobrow szybko założył „Centrofuturizm”, ugrupowanie, które miało połączyć osiągnięcia „czystej liryki” z zdobyciami futurystów. Do ugru powołania tego należał przez pewien czas twórca stylu barokowego, Borys Pasternak.

W roku 1917 pojawia się nowa grupa poetycka, Opojaz. Jej prace dają początek formalizmowi rosyjskiemu. Formaliści radzieccy wzorowali się na pracach Hildebrandta, Warringera. holdowali poglądom

Ważela i Dibellusa. Kierunek ten wygasa ostatecznie około roku 1925.

Na trzy lata przed nielawnym końcem formalizmu powstaje w Związku Radzieckim nowy prąd, konstruktywizm. Do głosu dochodzą pisarze, spokrewnieni z ruchem proletariackim. Po raz pierwszy literatura bezpośrednio zbliża się do ludu.

Do „konstruktywistów” należeli Selwiński, słynna późniejsza pisarka leningradzka Wiera Inber, Bagricki i inni.

W roku 1923 Majakowski zorganizował „Left” — Lewy Front Sztuki. Do Leftu przystąpił Aisiejew, Kirsanow; przez pewien czas należał do niego także Borys Pasternak. „Left” bazował zasadniczo na futurystach, ale skończył na faktografii i teorii zamówienia społecznego. Mechanistyczne podejście lefowców do twórczości zostało ostatecznie obalone w roku 1926. Majakowski zakłada nowe „Słownictwo Pisarzy Proletariackich”.

W roku 1932 następuje ostateczne rozwiązanie wszystkich ugrupowań pisarzy i poetów radzieckich i zakłada się wspólna organizacja: Związek Pisarzy Radzieckich. Rok ten uważany jest przez krytyków za datę ostatecznego zwycięstwa ideałów Wielkiej Rewolucji w literaturze.

Nadchodzą w Związku Radzieckim czasy panowania realizmu socjalistycznego, kierunku najbardziej zbliżonego do istotnych potrzeb czytelnika radzieckiego. Powstaje nowy język rodzajów lirycznych — pieśni masowej, masowej poezji, przeznaczonych dla użycia milionów. Wejna radziecko - niemiecka do-



MAKSYM GORKIJ

wiodła niezłomie, że ten kierunek jedynie był słuszny: żołnierze radzieccy w przerwach walk czytali poezje swoich proletariackich poetów; pochłaniali je również robotnicy w czasie przerwy w pracy. Pisarze i poeci całego świata mogli śmiało pozazdrościć popularności twórcom literatury radzieckiej.

Po przejściowym romantyzmie, wplywającym z tematyki wojennej, wartości zastanowić się nad istotnymi cechami literatury radzieckiej, rozwijającej się współcześnie. Cechuje ją zarówno zmobilizowanie wszystkich sił dla odbudowy frontu pracy, jak i głęboka troska o potrzeby człowieka.

Temat ten niedawno poruszył na zebraniu pisarzy moskiewskich autor popularnej powieści „Nieujarzmieni” B. Gorbатов.

Gorbатов zażądał zapoczątkowania nowej akcji, mającej na celu kierowanie najzdolniejszych pisarzy do zakładów przemysłowych, fabryk, kopalni, gdzie znajduje się „ukryty surowy materiał z którego powstać nowe, niepospolite książki”.

Człowiek w powieściach wojennych pisarzy radzieckich przedstawiany jest w sposób, pozbawiony elementów nacjonalistycznych i szowinistycznych. Jest to patriotyzm, reprezentujący humanistyczną kulturę socjalizmu.

Opromniona popularnością cieszy się dzisiaj w Związku Radzieckim „Opowiadanie o prawdziwym człowieku” Polewoja i „Nawalnica” Erenburga.

Do najbardziej poczytnych powieści należy również „Szczęście” Pawlencik.

Dwie ostatnie powieści, jak również „Biała brzoza” Bubionowa zostały ostatecznie nagrodzone nagrodą im. Stalina.

Powieści Bubionowa odznaczają się dużym realizmem i bogactwem języka. Postaci są śmiało i mocno kreślone. Pawlenko zyskał popu-

larność dzięki bezkompromisowemu, w skroś realizmowi przedstawieniu swoich bohaterów, wśród których wyróżnia się postać kapitana Pawlencik, znajdującemu ostatecznie swoje szczęście, lecz nie tam, gdzie go szukał.

Drugą nagrodę Stalina otrzymała ostatnio Wiera Panowa za interesującą powieść p. t. „Krużylicha”. Jest ona już podwójną laureatką tej nagrody.

Niezwykłym sukcesem cieszy się debiut zwycięzcy szeregowca Kozakiewicz p. t. „Gwiazda”, nagrodzony również nagrodą stalnową.

Dalszymi laureatami są: Karbujew, Kostylew, Kozłow i Galin.

Trudno nie wymienić również książki N. Michajłowa „Nad mapą ojczyzny”, jest to bowiem zupełnie nowy rodzaj prozy, przestarczałej zwyczajny, szkolny temat geograficzny — w piękny poemat.

W poezji pierwsze nagrody stalnowskie otrzymali poeci Gribaczew i Nedonozov. Zaliczają się do utworów ich nie zostały dotychczas przetłumaczone na język polski ze względu na swoliste wartości, które wnosi do literatury rosyjskiej i światowej.

Wśród nagrodzonych dramatografów pierwsze miejsce zajmuje Borys Romaszow z swą sztuką p. t. „Wielka Siła”.

Po raz pierwszy nagrodzone zostały również dzieła z zakresu krytyki literackiej.

Bezdomna literatura

Nie można powiedzieć, by niechęć do grupki literatów, która osiadła we Wrocławiu, stapała po rózkach. Związek Literatów nie ma dotychczas własnego kąta i korzysta z uprzejmości innych, a kasa jest tak pusta, że nie ma czym opłacić najpilniejszych wydatków. Nie lepiej widzieć się i członkom związku.

Szerokim echem odbiła się sprawa zamierzonego wyjazdu z Wrocławia znanych pisarzy Zukrowskiego i Dygata. Wszyscy zaczęli się oburzać, protestować i zapewniać, że przeciw jakiejś mieszkaniu dla nich się znajdzie. Sprawa trwa już dość długo a mieszkani jak nie ma, tak nie ma. Obaj chodzą, pytają się, otrzymują przyrzeczenia, ale zawsze wywołują się jakiejś nieprzewidzianej trudności i znów trzeba zaczynać od początku.

Jak słychać, wszystko to sprzykrzyło się już obu literatom i postanowili spróbować jeszcze jedynego, ostatecznego środka. Oto zamierzają zwrócić się do dyrekcji WZO z prośbą, by im wynajęła po zakończeniu Wystawy ze dwa większe pałacyki. Dygał rzekomo reflektuje na pawilon rybacki twierdząc, że w nim znalazłby natężenie do napisania zamierzonej powieści „Wiatr od Odrzy”, Zukrowski zamierza wydać pamiętnik w trzech tomach pt. „Jak szukałem mieszkania we Wrocławiu”. Obaj są pewni, że dzieła te cieszyć się będą dużą popularnością.

Wydaje się, że zatrzymanie obu w naszym mieście przez udostępnienie im jakiegos mieszkania, nie wyszłoby na złe naszemu miastu. Przypominamy, że Arkady Fiedler też zamieszkał u nas osiadł, ale nie mógł znaleźć mieszkania. Tymczasem Pezan bardzo chętnie mu je ofiarował.

Czy Wrocław ma być gorszy? Tuvicz



Stróże ładu i bezpieczeństwa

Milicja obchodzi swe święto w dn. 9 października

Milicjanci bez względu na to, czy na dworze panuje pogoda, czy deszcz, spełniają jednak swoje obowiązki. Praca milicjanta to służba dla społeczeństwa. Służba w dzień i w nocy.

Nie raz notowaliśmy na łamach naszego pisma wypadki wyjęte z życia naszego miasta, a ściślej związane z życiem milicjanta. Raz Czytelnik nasz widział milicjanta tropiącego go złodziei raz walczącego z pijactwem. Pisałismy jak potraceni przyśrodkiem służby kobiety przyniosły szklankę wody, jak odprowadził mężczyznę, któremu się słabo zrobiło, na dworzec. Każdy wie, że milicjanci prowadzą naukę poruszania

się po ulicy, aby zmniejszyć ilość nieszczęśliwych wypadków. Są to tylko wyjątki w bogatej działalności stróża porządku i bezpieczeństwa — stróża bezimiennego. Z okazji czterdzieltniej rocznicy powstania Milicji Obywatelskiej w ramach jej święta odbędzie się w sobotę 9 października o godz. 18-iej min. 15 apel na pl. Kosciuszki na cześć poległych milicjantów.

W niedziele dnia 10 października o godz. 10-iej w sali Państwowego

Teatru przy ul. Świdnickiej odbędzie się uroczysta akademія. O godz. 15-iej na Stadionie Olimpijskim im. gen. Świerczewskiego odbędzie się za wody sportowe.

Święto zakończy zabawa taneczna w sali Izby Rzemieślniczej. Należy zaznaczyć, że w sobotę milicjanci wystąpią już w nowych, świeżo uszytych mundurach skromnego, szaro-stalowego koloru, podobnego do odzieni mundurowych noszonych przez polskich lotników. (Jur)

Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w akcji na terenie pow. wrocławskiego

Wezoraj w lokalu Przynajmiej Tow. Polsko-Radzieckiej Rynek 6 II p. odbyło się zebranie organizacyjne Powiatowego Obywatelskiego Komitetu Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Celem zebrania było skoordynowanie i dokładne wytyczenie prac kol. miejskich i powiatowych. Wiele kol. zgłosiło już swój program prac.

Koła Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przy wyższych uczelniach zorganizowały 5 wykładów, które odbyły się w auli WSH DOKP — Związek Zawodowy Kolejarzy zobowiązał się, że zespół artystyczny da kilka przedstażeń w powiecie. Kilka prelegentek z

Ligi Kobiet wygłosi odczyty oraz poprowadzi kurs przeszkoleniowy dla prelegentek. Dyrekcja Lasów Państwowych ofiarowała dwa aparaty filmowe. Powiatowe wrocławskie będzie mieć 5 km objazdowych, albowiem Film Polski dał 3 aparaty. (Jur)

Członkowie rządu na posiedzeniu MRN

Jak się dowiadujemy, zapowiedziane na piątek 8 bm. plenarne posiedzenie MRN będzie miało charakter uroczysty. W posiedzeniu tym weźmie udział wiceczłonek samorządowców czechosłowackich, którzy pragną zapoznać się z techniką obrad MRN i z zagadnieniami poruszonymi na plenum. Ponadto w posiedzeniu mają wziąć udział członkowie Rady, którzy w tym dniu będą we Wrocławiu. (—)

Alarm

w wesolym Miasteczku

Wezoraj o godzinie 14,30 w „Wesolym Miasteczku” zlamala się główna oś w dużym „młynie diabelskim”. Całe kolo przejechało się na jedną stronę i groziło upadkiem. Ludzie zawieszani n. piet-nastometrowej wysokości przeżyli nie lada emocje i co najgorzej nie mieli sposobu wydstania się z gondoli.

Sytuację uratowała jak zwykle nasza Zawodowa Straż Pożarna. Strażacy przyjechali z drabiną mechaniczną i przy jej pomocy zesłało z gondoli mężczyzn. Pięć kobiet, które znajdowały się w gondoli, trzeba było znieść albowiem bały się zejść same. Z zainteresowaniem przyglądali się tej akcji tłumy publiczności. (Jur)

Przymrozki

Wezoraj w nocy mieliśmy klasyczny przymrozek, pierwszy w tym roku: 2 stopnie. Woda ścieła się w lód. Przy ziemi termometr wskazywał około 4 stopni mrozu.

Pogoda kształtuje się pod wpływem chłodnych warstw powietrza polarnego. Ciśnienie jest wysokie: 758 mil. Nie wróży to ciepła. Mimo to operacja słoneczna „ciepłia wezoraj powietrze do 15 stopni.

WIMPLIFY IMPREZY

Teatr

TEATR WIELKI, daś o godz. 19-45 „Sulkowski” — tragedia w 5-ciu aktach Z. Zeromskiego. TEATR POPULARNY, daś o godz. 19-tej „Podleg widmo” — przedstawienie zamknięte dla OKZZ. TEATR MŁODEGO WIDZA (dawnej „Lalki i Aktorów”) ul. Rzeźnicza 12 — codziennie o godz. 13,30 przedstawienie zamknięte dla szkół „O straszonym smoku i dzielnym szewczyku”.

WYSTAWA PŁASTYKOW OKRĘGOW ZIEM ODZYSKANYCH — codziennie godz. od 11-tej do 18-tej — ul. Orlar Oświęcimskich 38-40.

FOTOPLASTIKON — Świerczewskiego nr 28 wyświetla codziennie od 9-21 „Tyrol włoski”.

Kina

„SLASK” — ul. Gen. Świerczewskiego 67 „Młodzi i dą” (radz.) w dni powsz. o godz. 16,15, 18,15, i 20,15. „WARSZAWA” — ul. Fredry 16 „Zamieć śnieżna” (szwedz.) w dni powsz. od godz. 16, 18 i 20. „SCALA” — ul. Mikolaja 37 „Gasnący płomień” (amer.) w dni powsz. od godz. 15,30, 17,45, i 20. „PIONIER” — Stalina 71 „Wyspa Skarobów” (radz.) w dni powsz. od godz. 16, 18 i 20. „TECZA” — ul. Kosciuszki 177 „Skarb Tarzana” (amer.) w dni powsz. od godz. 16, 18 i 20. „POLONIA” — ul. Złotomskiego 63, Młodzi i dą” (radz.) w dni powsz. od godz. 15,30, 17,30 i 19,30.

KINA

»Slask« - »Polonia« - »Pionier«

MIESIĄC WYMIANY KULTURALNEJ 7.XI. POLSKO-RADZIECKIEJ

Przegląd najlepszych filmów radzieckich SZCZEGÓŁY W AFISZACH K 5886

Wpłynęło 100 list na masło

W Wydziale Przemysłowo-Handlowym pok. 328 w Zarządzie Miejskim przedstawiciele poszczególnych firm rejestrowały listy pracowników celem otrzymania masła. Listy na ogół sporządzone są dobrze. Dobrze sporządzona lista o 602 wymogów, które opisałismy w numerze wezorajszym posiadać powinna także da te i wykropkowane miejsce na podpisy. Dotychczas zarejestrowano około 100 list, z czego odrzucono około 6 jako nie posiadających uprawnień.

W rozmowie z dyrektorem handlu wynn PDT — Kamińskim dowiadujemy się, że PDT wydawać będzie na podstawie list bony, na które każdy pracownik w dowolnym czasie będzie mógł odebrać masło.

Nie wiadomo jak ustosunkuje się do propozycji dyrektora Kamińskiego Miejski Wydział Przemysłowo-Handlowy. Chodzi o to, aby przedstawiciel firmy, uzyskawszy stempel w Zarządzie

Miejskim, mógł zaraz zrealizować bony. W tym celu należy listy sporządzać w dwóch egzemplarzach. Na jednym z nich (bez podpisów pracowników) da swój stempel Zarząd Miejski, drugą pokwitują pracownicy.

Na podstawie obydwu list PDT wydać ma bony. (Jur)

Dyskrecja

„Onegdaj do Pogotowia zgłosił się 38-letni Jan Bogdał zamieszkały przy ulicy Krętej nr 2. Przybyłszy miał na głowie ślady uderzeń stekiera. Na pytanie, kto go poblił nie chciał udzielić wyjaśnień. Po opatrzeniu ran, poszedł do domu.

Noce dyżuru aptek

Pod „Bocianem” — ul. Łokietka 11 „Mikolajki” — ul. Mikolajki 46 „Labadziem” — ul. Piaskowego 16 „Aniołem” — ul. Szczytnicka 28

Notatnik wrocławski

Janusz Meissner przybywa do Wrocławia. Zwolenników talentu tego pisarza informujemy, że 7-go października o godz. 12-tej wygłosi on w Gimnazjum przy Parkowej 18 prelekcję do swoich czytelników, a o 19-tej wystąpi z wieczorem autorskim w Oleśnicy. 8 października o 9 rano wystąpi J. Meissner przed młodą audytorium w Liceum Pedagogicznym przy ul. Dawida (Bożogroźców) a o godz. 12 usłysza go u członków i 3-go Gimnazjum (przy ul. Stalina). 9-go października autor dwa razy wystąpi w gmachu OKZZ rano o godz. 12-tej przed uczniami szkół wrocławskich, a drugą raz o godz. 19-tej.

Kwestoria Związku b. Więźniów Politycznych ujrzymy na ulicach 10-go i 17-go października. Zbierane będą datki na fundusz oświatowy Związku. Wezór tego Związek prosi członków i podopiecznych do stawienia się w oba dni o godz. 7 rano w lokalu Związku celem wzięcia udziału w zbiorze.

20.549 zł. wpłaciło Liceum Bu dowlane na odbudowę Warszawy. Suś me, że przekazała klasa 8-cia, a osaga nęła ją z zabawy tanecznej, urządzonoj dn. 3 października. Zadoleni z

rezultatu organizatorzy zabawy wywołali inne szkoły zawodowe do wzięcia udziału.

„Pieśń o ziemi naszej”, widowisko w reżyserji mistrza L. Schillera wystawi w Hali Ludowej reprezentacja zespołu świetlicy w dn. 14 — 17 października. W skład zespołu wchodzi 400 osób.

Wobec odwołania się przedko szczenię ochronne przeciw gruźlicy wa szczeniaka. Rodzice i opiekunowie młodzieży powinni czuwać, aby nie przeczecy terminu szczepień ze względu na zabezpieczenie zdrowia młodzieży. Opieszałość byłoby karygodna.

Niekierzy studenci, którzy wrócili z wakacji do Wrocławia nie zastali swoich mieszkań. Ponieważ przeważnie nie mieli przywiózliów. Wydział Mieszkalny skierował do ich sublokatorskich pokoiów inne osoby. Zaświadczenia Bratniej Pomocy, że w domach akademickich nie ma pomieszkań sa w tych wypadkach nie wystarczające.

Emerali państwowi w dniu 9 b. m. o godz. 16-tej odbywała nadzwyczajne walne zebranie w gmachu OKZZ (Mazowiecka 17). Obecność obywatelska

Rewolucja

w królestwie Dziesiątej Muzy Epokowe osiągnięcia filmów radzieckich

W WSZYSTKICH GAŁĘZI SZTUKI najwłaściwszą jest dla nas film” — powiedział kiedyś Lenin. „Sto-wa te stały się w Związku Radzieckim obowiązujące” państwo socjalistyczne polczyło ogromny nacisk na rozwój sztuki filmowej. Praca na tym nader ważnym odcinku dała już nadszpedzone rezultaty.

Trudno w ramach jednego artykułu przedstawić rozwój kinematografii radzieckiej. Filmy radzieckie nie docierały do nas. Przez całe lata — niemal od chwili powstania sztuki filmowej — karmieni byliśmy wyłącznie produkcjami hollywoodzką. Stąd każdy film, który nie miał stempla USA, wywoływał w nas a priori niechęć; a cóż dopiero film radziecki, film oparty na zupełnie odmiennej bazie ideologicznej, na zupełnie innych założeniach od obrazów amerykańskich!

Pamiętam jeden z pierwszych filmów, który przyniósł jakos przez sito cenzury snacznicy i dotarł na ekrany polskie. Był to „Świat się śmieje”. Obok „Bezprizornych”, i „Turbin” film ten wywarł ogromne wrażenie, cho-

mu, ale stanowił fakt tym bardziej godny uwagi i zastanowienia.

Film radziecki daje widzowi dobrą rozrywkę. Nie znaczy to, że oddziały-wuje na niskie instynkty ludzkie. Krzewi on radość życia, ukazując jasne strony stosunków między ludźmi. Nę znaczy także, że film radziecki unika konfliktów. Przeciwnie. Życie bohaterów filmu radzieckiego jest życiem pełnym walki wewnętrznej i zewnętrznej, nawet w tych konfliktach występują w całej pełni pozytywne wartości charakteru, potęgujące się w miarę pokonywania przeszkód.

Zarówno w tym sposobie przedstawiania bohaterów, jak i w samej tematyce filmów tkwi wielka, dydaktyczna wartość filmów radzieckich.

Wspomnę tu wielki film „Cyrk” w reżyserji Aleksandrowa. Wywołany sobie, w jaki sposób usłyby by został podobny temat, przez scenarzystę i reżysera amerykańskiego. W interpretacji radzieckiej film ten zdobył sobie szerokie uznanie zarówno krytyki krajowej, jak i zagranicznej.

W miesiącu pogłębiania przyjaźni polsko-radzieckiej ujrzymy na ekranach polskich szereg doskonałych filmów radzieckich, stanowiących niejako typowy obraz radzieckiej sztuki filmowej. Obok wymienionej już monumentalnej grupy filmów historycznych zobaczymy si 11 najlepszych filmów radzieckich produkcji ostatniego dziesięciolecia, w tym 11 filmów młodzieżowych.

Przegląd filmów radzieckich rozpocznie się wyświetleniem pięciu filmów najnowszej produkcji, które dopiero co weszły na ekrany Moskwy.

Trzeci „rupę stanowią filmy muzyczne, czwarta filmy z ekranu walki z fa-zystowskimi naciągaczami. Piątą grupą są filmy, dotyczące rewolucji październikowej, szósta filmy młodzieżowe.

Ukaże się więc na ekranach polskich obok filmów już wymienionych film „Czapajew”, który obiegł już wszystkie ekrany ZSRR, budząc wszędzie ogromny entuzjazm.

Zobaczymy wielki film z dziejów rewolucji październikowej „My z Kronstadt”, „Delegat floty” w reżyserji Zarihi i Cke’ica, „Ostatnia noc” Rajzmanne.

Filmy młodzieżowe — to znany nam dobrze „Urwis Gawroch”, „Syn pokoleń”, „Samotny żagiel”, „Timur i jego drużyna”, „Piętnastoletni kapitan”, „Wyspa skarobów”, „Czarnodziejski kwiat”, „Białe kiel” i najnowszy film z tej serii, „Czerwony krawiat”.

Sport Dambadze, Sewriukowej i Lippa narodził się ze sportu mas młodzieży ZSRR

Może z okazji Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko - Radzieckiej sportowcy nasi doczekają się poświęconego sportowi radzieckiemu specjalnego numeru któregoś z naszych tygodników sportowych. Myślę, że powinien to uczynić „Sport i Wzasy” znany ze swych doskonale przygotowanych wydanawców poświęconych wielkim wydarzeniom sportowym. Polski działacz sportowy, wychowawca, ba, nawet publicysta sportowy odzwierciedlał w tym fakcie numeru — encyklopedii. Sportowcy polscy szukają wiadomości o boiskach ZSRR w coraz trudniejszych do kupienia numerach „Sowieckiego Sportu”, który można nabywać we wrocławskiej księgarni „Współpracy”.

ZAPOMINAJĄ O LATACH SPRZED 1939

W latach przedwojennych o sporcie radzieckim nie wiedzieliśmy dostojnie. Robiono wszystko, żeby sportowców radzieckich nie wpuścić na boiska Europy i dopiero ostatnia wojna przełamła sztuczną kurtynę dzielącą dotychczas bratnią postepową, młodzież świata.

Sport radziecki mimo kolosalnych strat wojennych ruszył zwyciężskim marszem poprzez boiska Europy. Okazało się, że Anglii nie są niezwykłe w swoich boiskach, bo moskiewskie Dynamo kroczyło poprzez Szkocję i Anglię od zwycięstwa do zwycięstwa. Na mistrzostwach lekkoatletycznych Europy, posypały się rekordy białe przez Dambadze 60 m w dysku, Sewriukowa (10,6 w kul) i kilku innych znakomitych sportowców.

Świat dowiedział się, że rekordzistką świata w 10-boju są nie Amerykanka, a zawodniczka radziecka Lipp - (7,780 pkt). Posypały się rekordy pływaków białe przez Bojenczkę, Uszakowa, Mieszkowa i całą stawkę niewiele gorszej młodzieży.

Pokazali swoją klasę pięściarze (10,6 z Polską) gimnastycy i siatkarze. Dał

znać o swej potęgce olbrzym sportowy i godny przeciwnik USA. Wielki Kolos: Sport ZSRR.

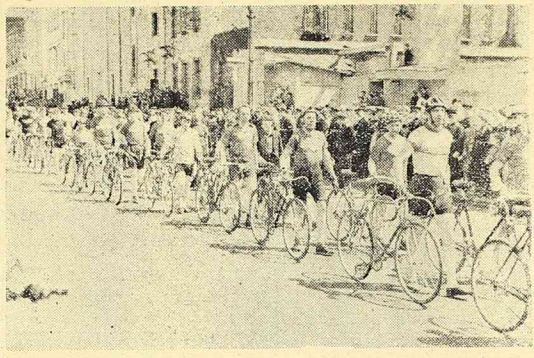
DALSZY MARSZ DO ZWYCIĘSTW

Sport radziecki przeszedł wiele ewolucji i ma za sobą lata studiów czynionych przez najlepszych fachowców. Praca nad wychowaniem zdrowego pokolenia ZSRR idzie w kierunku umasowienia kultury fizycznej (przez marsze, pływanie, gimnastykę zbiorową i lekkoatletykę) mając jednocześnie na celu wywołanie spośród tej masy

CZEKAMY NA GOŚCI

Zaden referat, żaden artykuł nie zbliży do siebie tak młodzieży, jak osobisty kontakt. Nie ma większych przyjaźni, jak te, które są zawierane na boiskach, w ringu czy basenie pływackim.

Dlatego też tak bardzo cieszymy się z częstych przyjazdów drużyn radzieckich, które nawiązują tu właśnie, najszerszą przyjaźń sportu radzieckiego z naszym odraźającym się sportem. Tak bliskim ideowo młodzieży radzieckiej.



PUCHAR „MOSKIEWSKIEGO „BOLSZE WIKI“ GOSMADZI CO ROK DOBROWA STAWKĘ KOLARZY.

najdoiniejszych sportowców. Z nich właśnie tworzą się zespoły białe rekordy świata. Siła sportu radzieckiego jest jednak wysoki precyzyjny poziom wyrobienia sportowego wieloletniej rzeszy młodzieży. Dowodem tego jest zawrotna liczba zdobywców odznaki sportowej ZSRR, co nie jest, na skutek wysokich wyników rzeczą łatwą.

Prasa zapowiedziała przyjazd do Polski piłkarskiej drużyny sławnego Tymano. Podobno będą u nas we Wrocławiu.

Wtedy na stadionie olimpijskim zgrumowała się tłumy przyjaźni najbliższych: Całe dołnośląskie Tow. Przyjaciół Sportu Radzieckiego.

Cz. Ostankowicz

CDKA mistrzem Związku Radzieckiego

Na stadionie „Dynamo” w Moskwie odbyło się decydujące spotkanie piłkarskie o tytuł mistrza Związku Radzieckiego na rok 1948 między szóstym mistrzem — CDKA i moskiewskim zespołem „Dynamo”. Mecz, po niezwykle emocjonującej i stojącej na bardzo wysokim poziomie grze, zakończył się sukcesem drużyny wojskowej — CDKA która rozstrzygnęła spotkanie na swoją korzyść w stosunku 3:2, zdobywając po raz trzeci z rzędu zaszczytny tytuł mistrza piłkarskiego Związku Radzieckiego.

Rogoroczne rozgrywki piłkarskie miały wyjątkowo emocjonujący przebieg dzięki wydanemu poziomowi, jaki reprezentowały trzy czołowe drużyny: CDKA, „Dynamo” (Moskwa), „Spartak” (Moskwa). Drużyny te niemal od początku mistrzostw obejmowały na zmianę prowadzenie w tabeli rozgrywek, dzięki minimalnej różnicy, zdobytych punktów. Wreszcie końcowe spotkanie

z wyłonieniem dwóch kandydatów do tytułu mistrzowskiego: CDKA i „Dynamo”, które do ostatniego meczu dzieliła różnica punktu na korzyść „Dynamo”, natomiast „Spartak” uplasował się na trzecim miejscu, dystansując zdecydowanie pozostałych rywali. W tej sytuacji o tytuł mistrzowski zdecydować miało bezpośrednie spotkanie obu czołowych drużyn, przy czym drużynie „Dynamo”, do zdobycia mistrzostwa wystarczył już wynik remisowy. Zespół CDKA wykazał jednak w decydującym meczu doskonałą formę i po ciężkiej walce rozstrzygnął spotkanie na swoją korzyść.

W ramach rozgrywek mistrzowskich drużyna CDKA rozegrała 26 spotkań, z których 19 wygrała, 5 zremisowała oraz 4 przegrała, zdobywając 41 pkt. i stosunek bramek 82:30. Wicemistrz ZSRR „Dynamo” uzyskał 40 pkt. i stosunek bramek 85:28.

Międzynarodowy mecz zapasniczy w Hali Ludowej Budapeszt - Wrocław

W dniu 9 bm, t. zn. w najbliższą sobotę o godzinie 19-tej zobaczymy w Hali Ludowej doskonałą ośmkę zapasników węgierskich w meczu z reprezentacją Wrocławia. Zawodnicy węgierscy należą do ekstraklasy europejskiej i legitymują się dobrymi wynikami na ostatniej Olimpiadzie w Londynie.

Skład Węgrów w meczu wrocławskim od wagi muszej do ciężkiej przedstawia się następująco: Bachanor Janos, Cinege Jozsef, Voros Laszlo, Dodog Sandor, Szilvasi Karoly, Czolo Lajos, Sardi Janos i Vitas Sandor.

Reprezentacja Wrocławia, w skład której wchodzi czołowi zawodnicy Polscy, wystąpi w następującym składzie: Rokita Antoni, Marock Karol, Kauch, Jakubowicz Stanisław, Gołaś Antoni, Radoń Mieczysław, Bajorek Władysław, Krysmalski Teodor.

Sędziami zawodów będą sędziowie międzynarodowi: p. p. Ziolkowski i Szubanski. Bilety ulgowe dla świata pracy, wojska i młodzieży szkolnej na tę ciekawą imprezę są do nabycia w OKZZ, ul. Mazowiecka 17.

Sztam we Wrocławiu

Znany trener boksera Feliks Sztam przybył do Wrocławia i przeprowadzi na treningach w czasie od 12-ego lustracji klubów wrocławskich. Prócz tego przeprowadzi lustrację klubów prowincjonalnych. Od 18 — 30 Sztam zorganizuje kurs instruktorski.

Zwycięstwa Gwardii wrocławskiej w Rzeszowie i Jarosławiu

W dniu 3.10. ośmka boksera ZS Gwardia Wrocław odniosła zwycięstwo nad drużyną boksera Gwardii w Rzeszowie. Wyniki techniczne: waga musza — Astuj „Gwardia” przegrywa niezasłużenie na punkty z Przybyskim z Rzeszowa.

Waga kogucia — Kafrowski — Wrocław zwycięża przez techniczne k. o. w pierwszym starciu z Jabłońskim — Rzeszów.

Waga piórkowa — Symonowicz Wrocław zwycięża przez dyskwalifikację w III-cim starciu Pucza Rzeszów.

Waga lekka — Kupisz (Wrocław) przegrywa przez techn. k. o. w pierwszym

starciu z Krowlikiem z Rzeszowa.

Waga półśrednia — Brzeziński (Wrocław) remisuje Pabiszewski Rzeszów.

Waga średnia — Domański zwycięża w drugim starciu przez k. o. z Boskim (Rzeszów).

Waga ciężka — Branecki (Wrocław) nie rozegrał walki z Motyką Rzeszów. Wynik ogólny 10:6 na rzecz ZS Gwardia Wrocław.

W dniu 4-go bm drużyna wrocławskiej „Gwardii” odniosła drugie zwycięstwo na ringu w Jarosławiu nad A-klasową drużyną IKS-u.

Kto pojedzie do Brna?

Kapitan Związkuwoy DOZPN p. Wojtowicz wziął pod uwagę do reprezentacji Dolnego Śląska, na wyjazd do Brna następujących zawodników.

Bramkarze: Krzyk, Wawrzyniak.

Obrony: Chelczyński, Dąbrowski, Kania, Mucha.

Pomocnicy: Stoly, Syk, Rybicki, Kozubek, Morawski, Gorgon, Czyż, Stasiak, Ziłka.

Napastnicy: Szeroga, Zwoliński, Hawlicz, Szymanski, Dudek, Haas, Szymczak, Borsk, Zabecki, Maniura, Ra banda, Bajer, Lasecki, Górka.

Ostateczny skład reprezentacji, która

wyjadzie do Czechosłowacji, zostanie ustalony na kilka dni przed wyjazdem, zależnie od formy poszczególnych graczy na zawodach mistrzowskich.

Dziwi nas brak zawodników podokręgu Kłodzkiego, oraz wyznaczenie Ziłki, który już rok pauzuje w Polonii. Radzielibyśmy kpt. związkowemu ogłosić kilka meczów A-klasowych, przed ostatecznym ustalaniem składu. Sądząc po zawodnikach, którzy zostali wzięci pod uwagę, p. Wojtowicz kierował się nazwiskami tak zw. „asów” a nie formą poszczególnych zawodników. (R)

Czy Krawczyk będzie następcą Cerdana?

Marcel Cerdan, mistrz świata w wadze średniej zrezygnował z walki w obronie swego tytułu mistrza Europy i Francji. Cerdan oświadczył po powrocie z Ameryki, że pragnie odpuścić i poświęcić się ukończeniu filmu, jaki zaczął nakręcać przed wyjazdem do Ameryki. Następnie zaś zajmie się przygotowaniem do spotkania rewanżo-

wego, zgodnie z kontraktem, jaki podpisał w Ameryce.

W związku z tym walka o tytuł mistrza Francji w wadze średniej odbędzie się między Stockiem, a bokserem polskiego pochodzenia — Lucjanem Krawczykiem. Spotkanie odbędzie się dnia 9 bm. w „Palais des Sports” w Paryżu.

OGŁOSZENIA i reklamy RADIOWE na terenach Wystawy ZO

ogłoszenia - informacje - Polski Związek Zachodni Biuro Ogłoszeń Reklam Radiowych Wrocław, Piotra Skargi 21, tel. 36-48 w g. 8-16.



Właściciel Kobrona Kuniuki ze czasu rozmowy z administratorem Dyzmy zwierza mu się ze swoich kłopotów związanych z majątkiem Wierze, że jedynie Dyzma, jako osoba ustosunkowana, może mu pomóc, postanawia wysłać go niebezpiecznie do Warszawy.

Właściciel mówiący, nie był jeszcze zdecydowany na pójście do tej pani Przełskiej. Jeżeli go coś skłaniało do tego, to nie tyle namowy póżobłakanego hrabiego, wyrażone zresztą w formie poleceń, ile ostatnie rozmowy z panią Niną. Nie zdradził jej swoich śpisów, z jej bratem, lecz zastawiając wiadomości, pochodzące ze stron obu, z niektórymi powiedzeniami Kuniukiego, doszedł do przekonania, że pretensje Pominiskiego nie są znawcą aż tak bezładnie, jakby to się mogło wydawać.

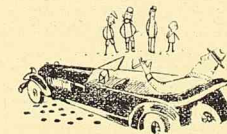
Jeżeli tedy zdobędzie się na wizytę u pani Przełskiej, może wyklaruje sobie całą kwestię.

Za wizytą przemawiali i inne względy, wzięły już obojętne do obchodzenia. Mianowicie wpływy i stosunki towarzyskie u tej pani, obracającej się wśród wysokich sfer społecznych. Wpływy te mogły mieć wiel-

kie znaczenie dla Dyzmy w załatwieniu spraw Kuniukiego, od których biegu zależał los jego stanowiska.

Rozmyślał nad tym i nad sposobami odnalezienia pułkownika Waredy, gdy auto wjeżdżało w pierwsze zabudowania Pragi. Było już dobrze po zachodzie słońca i, jakby na spotkanie Dyzmy, szeregi latarni rozbiły się światłem.

- Dobry znak — powiedział półgłosem.
- Każe pan do Europejskiego? — zamętł szofer.
- Do Europejskiego — potwierdził Dyzma.



Po dobrze przespanej nocy wstał rześki i pełen dobrych myśli. Zaraz też wyszedł na miasto.

Z ministerstwa przez wojskowych odesłano Dyzmę do biura informacyjnego komendy miasta, tam zaś dowiedział się, że pułkownik Wacław Wareda latem zawsze mieszka w Konstancinie w willi „Haiti”, do miasta zaś przyjeżdża zwykle po południu.

Z niezwykłą uprzejmością, z jaką go informowano, Dyzma domyślił się, iż pułkownik Wareda musi być osobistością wybitną. Chciał nawet zapytać o stanowisko Waredy, lecz zrezygnował z tego w obawie przed posądzeniem go o nieznaną spraw państwowych.

Zbliżała się dopiero dziesiąta i Dyzma wpadł na pomysł, by zaraz pojechać do Konstancina. Tak też i zrobił. Wprawdzie droga była fatalna, jednakże dzięki sile motoru i doświadczeniu szofera jechali dość szybko i w pół godziny byli już na miejscu. Wille „Haiti” odszukali łatwo. Była to piękna piętrowa willa z obszernym tarasem, wychodzącym na ogród, a widocznym przez żelazną koronkę sztachet. Na tarasie siedział jakiś pan w pijamie i czytał dzienniki. Gdy auto zatrzymało się przed furtką, odwrócił głowę i Nikodem od razu poznał pułkownika.

Ten natomiast, chociaż odpowiedział na ukłon, przyglądał się przybyłemu przez zmrużone powieki krótkowidza, dopiero gdy Nikodem otworzył furtkę, pułkownik zerwał się i krzyknął:

— Servus! Jak Boga Kocham, to nasz pogromca Terkowskiego! Witam, panie Nikodeme, gdzie pan przepadł? — ścisnął jego dłoń oburacz.

— Moje uszanowanie, panie pułkowniku, siedziałem na wsi. Ale wczoraj przyjechałem do Warszawy, a dowiedziałem się, że pana pułkownika tu znajduje.

— Brawo! Świetny pomysł! Zje pan ze mną śniadanie?

— Prawda, że w wieśniactwie wstajecie z kurami. Pułkownik uciechyl się przyzwoitem Dyzmy szczerze. Człowiek ten podobał mu się niezwykle, a przy tym luksusowy wóz Dyzmy był gwarancją puszczenia dziś w trąbę obrzydliwej koleżki wilanowskiej.

— Popiliśmy wczoraj tego — mówił Wareda — myślałem, że będę dziś miał „katar”, ale na szczęście czuję się świetnie.

(dalszy ciąg jutro)